

Sygn. akt VI Ka 351/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Skowron SO Marek Klebanowicz

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013r.

sprawy **W. K.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 22 kwietnia 2013 r. sygn. akt II K 1156/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego W. K. w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony prowadził pojazd znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia 1,337 ‰ alkoholu we krwi,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (1) kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym opłatę w kwocie 200 złotych.

Sygn. akt VI Ka 351/13

UZASADNIENIE

W. K. oskarżony był o to, że w dniu 07 maja 2011 roku ok. godz. 17:20 w miejscowości O. na drodze wojewódzkiej (...) kierował pojazdem mechanicznym m – ki M. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, tj. 1,4 promila, 1,5 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. IIK 1156/12:

1. uznał oskarżonego W. K. za winnego czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 178a § 1 kk i za to, na podstawie wyżej cytowanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę grzywny 100 stawek dziennych w kwotach po 20 złotych każda,

2. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat zobowiązując oskarżonego do zwrotu prawa jazdy,
3. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył mu opłatę w kwocie 200 złotych,
4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (1) kwotę 648 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oraz kwotę 149, 04 złotych tytułem podatku VAT.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez ustalenie, że oskarżony kierując samochodem m – ki M. w dniu 07.05.2011 r. około godziny 17.20 był w stanie nietrzeźwości tj. 1, 4 – 1, 5‰ alkoholu we krwi w sytuacji, gdy z materiału dowodowego nie wynika, że oskarżony przed kolizją spożył 0, 5 litra wódki.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wniósł o zasądzenie kosztów obrony za postępowanie przed Sądem odwoławczym według norm prawem przewidzianych, albowiem nie zostały one uiszczone przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzenie apelacji przez obrońcę oskarżonego W. K. okazało się być zasadne o tyle, że doprowadziło ono do zmiany zaskarżonego wyroku, choć nie w kierunku pożądanym przez skarżącego.

Z lektury apelacji jego autora wynika, iż skarżący skoncentrował się na podważeniu oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego, a w dalszej kolejności ustaleń faktycznych, jakich dokonał Sąd meriti na kanwie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W ten sposób apelujący podjął się dyskusji z kluczowym ustaleniem w sprawie, a mianowicie tym, czy w inkryminowanym czasie, tj. w czasie kierowania pojazdem po drodze publicznej oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości czy też nie. Zdaniem Sądu Okręgowego obrońca przedstawiając swe stanowisko w tej materii, odmienne od tego, jakie zaprezentował Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach wyroku, sprowadził się jednakże li tylko do gołosłownej, choć uprawnionej polemiki z oceną i ustaleniami Sądu. Śledząc proces myślowy, jaki wyłania się z lektury uzasadnienia skarżonego orzeczenia, który doprowadził Sąd Rejonowy do dojścia do prawdy materialnej, nie sposób wyprowadzić innej konkluzji, aniżeli ta, iż ocena dowodów (in concreto wyjaśnień oskarżonego) nosi przymiot niepodważalności, albowiem odpowiada ona regułom prawidłowego rozumowania i mieści się w granicach wyznaczonych przez art. 7 k.p.k.

Dążąc do zdyskredytowania oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego, jego obrońca w sposób lakoniczny wskazuje jedynie, iż podana przez W. K. wersja zdarzenia jest zgodna z prawdą, a jego wyjaśnienia, wiarygodne. Tymczasem podnieść należy, iż aby mówić o wiarygodności danego dowodu musi on wykazywać określone cechy. Taki dowód z jednej strony w swej treści winien cechować się logiką, brakiem wewnętrznej sprzeczności, nie powinien rodzić wątpliwości, z drugiej strony, co równie nader istotne, winien korelować z tymi dowodami, które zostały uznane za wiarygodne, mając w nich oparcie i potwierdzenie, tworząc z nimi jednolitą całość. Tego nie można powiedzieć o wyjaśnieniach złożonych przez W. K., co trafnie uwypuklił w pisemnych motywach wyroku Sąd I instancji (vide: strona 3 uzasadnienia wyroku).

Biorąc pod uwagę treść omawianej apelacji zwrócić należy uwagę na kilka istotnych kwestii.

Po pierwsze, z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynika, iż samochód oskarżonego „wjechał do rowu i dachował”. Logicznym zatem w takiej sytuacji jest to, iż wszystkie rzeczy znajdujące się luzem w pojeździe przemieściły się z pierwotnego miejsca ich położenia. Gdyby zatem dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż w aucie znajdowała się zakupiona przezeń butelka wódki, to W. K. musiałby jej szukać, a czynność ta i specyficzne, zwracające wówczas uwagę zachowanie oskarżonego, musiałoby być dostrzeżone przez którąkolwiek z osób obecnych na miejscu zdarzenia, nawet pomimo dynamizmu całej sytuacji. Tymczasem żaden ze świadków nie potwierdził takiego stanu rzeczy. Co

więcej żadna z osób obecnych na miejscu zdarzenia, w tym pomagających oskarżonemu opuścić auto nie widziały butelki alkoholu w pojeździe („ja nie widziałem w samochodzie na wierzchu żadnego alkoholu”, zeznania T. A., k.78v). Po drugie, o ile nie można nie zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż przesłuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili wprost tego, aby oskarżony po opuszczeniu samochodu znajdował się w stanie świadczącym o tym, iż mógł pozostawać pod wpływem alkoholu, to in concreto ta treść zeznań świadka A. K., gdy wskazuje, iż oskarżony „sprawiał wrażenie wyluzowanego jakby pijanego” (k.41v), musi – w kontekście wszystkich okoliczności sprawy – skłaniać do refleksji nad wiarygodnością oskarżonego przeczącego spożywaniu alkoholu przed zdarzeniem. Zauważyć przy tym należało, iż ów świadek zeznał, iż „ja nie byłem jednak na tyle blisko jego osoby żebym wyczuł alkohol” (k.41v). W tym miejscu podnieść trzeba, co nie umknęło uwadze Sądu Okręgowego, a do czego odwołał się autor apelacji, iż z zeznań T. A. wynika, iż „rozmawiałem z oskarżonym, nie czułem od niego alkoholu” (k.163), co miałyby dowodzić o trzeźwości W. K. bezpośrednio po zdarzeniu i potwierdzać wersję lansowaną przez obronę. Z drugiej jednak strony warto odwołać się do zeznań funkcjonariusza Ł. B., który zeznał, iż „ciężko mi powiedzieć, czy zachowanie oskarżonego wskazywało na pozostawanie pod wpływem alkoholu..., z tej odległości co stałem, ok. 2 m nie czułem od oskarżonego zapachu alkoholu” (k.89) – znamionym pozostaje, iż drugi z obecnych wówczas funkcjonariuszy policji M. S. (2) wyraźnie czuł woń alkoholu od oskarżonego (k.88v). Przywołanie treści zeznań Ł. B. jest w tej sytuacji istotne, albowiem w owym czasie (po przyjeździe do szpitala) w następstwie badania laboratoryjnego ustalono, iż W. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,337 ‰ alkoholu we krwi, co świadczy, iż nie można wyprowadzać zbyt dalekich, a tym bardziej kategorycznych wniosków, co do stanu trzeźwości (nietrzeźwości) danej osoby, li tylko na podstawie doznań (sposprzeżeń) zmysłowych drugiej osoby. Idąc dalej, autor apelacji – zapewne świadomie – w żaden sposób nie odnosi się do tej treści wniosków i ustaleń Sądu orzekającego wyprowadzonych na kanwie wyjaśnień oskarżonego, a wskazujących na brak konsekwencji i zmienność w przedstawianiu przez W. K. okoliczności sprawy. Tak jest w przypadku wskazania na miejsce, w jakim oskarżony został odnaleziony przez funkcjonariuszy policji, czy miejsca, w którym oskarżony miał (w późniejszym czasie) rzekomo odnaleźć butelkę wódki. Warto w tym miejscu podnieść, iż gdyby oskarżony faktycznie miał spożywać alkohol w miejscu, gdzie znaleźli go policjanci (vide: wyjaśnienia oskarżonego, k.77v), to bez wątpienia przedmiotowa butelka zostałaby ujawniona i zabezpieczona przez funkcjonariuszy policji, którzy – co znamienne – znajdując oskarżonego leżącego w przydrożnym rowie wyczuli od niego woń alkoholu (vide: zeznania K. F., k.89v). Wreszcie, odwołując się do treści zeznań funkcjonariusza policji M. S. (2) (k.3v, k.88v), zważyć trzeba, czego skarżący obrońca zdaje się nie dostrzegać, iż oskarżony przyznał się do kierowania samochodem po spożyciu alkoholu, nie wskazując natomiast bezpośrednio po zdarzeniu tego, iż stan nietrzeźwości wynikał z faktu picia wódki po oddaleniu się z miejsca zdarzenia (vide: również zeznania Ł. B.: „mówił nam, że wie, że doszło do zdarzenia drogowego z jego winy, że spożywał piwo..., oskarżony nie mówił nic o alkoholu, który miałby spożywać po wypadku”, k.89).

Podsumowując tę część rozważań, wskazać należy, iż postawa oskarżonego w toku całego prowadzonego postępowania wyrażająca się brakiem konsekwencji, co do treści składanych wyjaśnień, brak dowodów potwierdzających wersję zdarzeń prezentowanych przez oskarżonego, in concreto, nie potwierdzenie przez któregokolwiek ze świadków, aby W. K. miał spożywać alkohol po zdarzeniu, a wskazywanie przez powołanych wyżej świadków, że oskarżony miał sam przyznać się do spożywania alkoholu li tylko przed zdarzeniem, czy wreszcie muszące budzić wątpliwości zachowanie oskarżonego, który – jak wynika z zeznań K. F. – „leżał tak jakby się chował w trawie, jakby chciał się ukryć przed policją, bo narzucał na siebie trawę” (k.89v), którego to zachowania, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie można usprawiedliwiać szokiem wywołanym zaistniałą sytuacją (zdarzeniem drogowym), ale które skłania do wniosku, iż oskarżony W. K. próbował ukryć swój stan nietrzeźwości, to okoliczności, które w żaden sposób nie pozwalają obronić wersji zdarzenia przedstawianej zarówno przez oskarżonego w złożonych przezeń wyjaśnieniach, jak i również obrońcę w wywiedzionej na korzyść W. K. apelacji.

Abstrahując od powyższego, Sąd Okręgowy dostrzegł konieczność ingerencji w treść zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy rozpoznając ponownie przedmiotową sprawę, na skutek uchylecia wyroku pierwszoinstancyjnego przez Sąd Okręgowy w sprawie VI Ka 388/12, czyniąc zadość wytycznym Sądu II instancji, nie pominął w swych ustaleniach dowodu w postaci wyniku badania krwi oskarżonego na zawartość alkoholu, pobranej do badań

diagnostycznych przy jego przejściu do szpitala o godzinie 18.15, który wskazał na pozostawanie przez W. K. w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,337 ‰ (k.8). Dysponując takim dowodem, Sąd Rejonowy winieni powiązać go z tym ustaleniem, iż oskarżony pił alkohol przed inkryminowanym zdarzeniem (bez dociekań, co do ilości i czasu jego spożycia, których to danych nie sposób kategorycznie ustalić). Mając na uwadze krótki czasookres pomiędzy zdarzeniem drogowym, a pobraniem krwi od oskarżonego, wyprowadzić należało konkluzję, iż poziom alkoholu we krwi znacznie odbiegający od tego, jaki wynika z przepisu art. 115 § 16 k.k., wskazuje, iż w momencie zdarzenia W. K. znajdował się w stanie, w którym zawartość alkoholu w jego krwi przekraczała 0,5 promila, a tym samym w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia 1,337 ‰ alkoholu we krwi, które to ustalenie winno znaleźć odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu. Na marginesie podnieść jedynie należało, iż w omawianej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego za zakresu medycyny sądowej (k.95-97) pozostawało zbędne.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy dokonał korekty skarżonego wyroku w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony W. K. prowadził pojazd znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia 1,337 ‰ alkoholu we krwi.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd II instancji do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. (vide: SN w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., WA 5/00 – LEX). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec W. K. karę grzywny (100 stawek dziennych po 20 złotych za każdą stawkę), uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar zastosowanej sankcji, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (vide: strona 6-7 uzasadnienia wyroku), których powielanie jest w tej sytuacji zbędne.

Zaskarżony wyrok w pozostałej części, jako prawidłowy, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy.

Wobec ustanowienia oskarżonemu obrońcy z urzędu Sąd Okręgowy na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (1) wynagrodzenie tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Wysokość zasądzonej kwoty Sąd ustalił na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Powołane przepisy określają stawkę minimalną za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją, która wynosi 420 zł; kwotę tę uzupełniono o 96,60 zł tytułem 23% stawki podatku od towarów i usług, którym obciążone są usługi adwokata.

Na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego W. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 220 złotych, na którą składa się opłata w kwocie 200 złotych oraz 20 złotych tytułem ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu sądowym.